

Lili – Enej

Zobaczył ją tak bardzo blisko,
Tak naturalnie, przepiękną Lili,
I zapamiętał kolor, wszystko,
Już zakochany był, tak zakochany był!

Na jego oczach było olśnienie,
Kolory, barwy i jej odcienie,
I jeszcze ta obietnica dana:
Ja namaluję Lili dzień!

Szarawy świat odejdzie szybko,
Polecą z nieba kolorowy pył.
Powoli wiatrem spadał nisko,
Zaczarowany był, zaczarowany był!

On zakochany był jej radością,
Zauroczony w korowodzie słów!
I po za jego świadomością,
Odwagę dano mu, żeby do Lili mówił jedno:

Ja namaluję dzień Twoją ręką
Na Ziemi pojawi się cud.
Dotykami koloruję na niebiesko,
Zamieni się czarne na róż!

Ja namaluję dzień Twoją ręką
Na Ziemi pojawi się cud.
Dotykami koloruję na niebiesko,
Zamieni się czarne na róż!

Miliardy nowych gwiazd na niebie,
Miliony wierszy, które znała już.
Tysiące barw, gdzie ona drzemie
I parę złotych róż, i kilka białych róż!

Dostała wszystko za spojrzenie,

Za mały dotyk przypadkowy ruch,
To wszystko nie jest jej marzeniem,
I powiedziała mu, żeby do Lili mówił jedno:

Ja namaluję dzień Twoją ręką
Na Ziemi pojawi się cud.
Dotykiem koloruję na niebiesko,
Zamieni się czarne na róż!

Ja namaluję dzień Twoją ręką
Na Ziemi pojawi się cud.
Dotykiem koloruję na niebiesko,
Zamieni się czarne na róż!

A kiedy zajdą te dni
I jego słodka Lili
Odjedzie we mgle czarnym koniem, ole
Powie, że to nie grzech!
Jego kolej na gest,
Bo wie gdzie ona jest,
I weźmie do rąk
Morze czarne i ją,
Zaczaruje w tę noc!
Do Lili powie jedno:

Ja namaluję dzień Twoją ręką
Na Ziemi pojawi się cud.
Dotykiem koloruję na niebiesko,
Zamieni się czarne na róż!

Ja namaluję dzień Twoją ręką
Na Ziemi pojawi się cud.
Dotykiem koloruję na niebiesko,
Zamieni się czarne na róż!



Słowa: Mirosław "Mynio" Ortyński
Muzyka: Piotr "Lolek" Sołoducha, Mirosław "Mynio" Ortyński
Rok wydania: 2013
Płyta: Folkhorod